

Anna Wachowiak*

KOBIETY Z OKRESU SOCJALIZMU W UJĘCIU *ORAL HISTORY* – METODOLOGICZNE WYZWANIA BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH

WOMEN FROM THE PERIOD OF SOCIALISM IN ORAL HISTORY – METHODOLOGICAL CHALLENGES FOR INTERDISCIPLINARY STUDIES

ABSTRACT: Did women's promotion in socialism really happen? To answer this question, it is worth looking at what works in this field were created then in sociology. There were few compact monographs and results of empirical work. There is a limited catalog of topics such as: family transformation in the conditions of industrialization and urbanization, professional position of women and the family, processes of secularization of the family, family models in the workers' milieu, families in People's Poland, urban family, modern family, woman-home-work and obviously dominant motif of women's professional work. These studies do not give voice to women themselves. A focused analysis of these quite recent stories of spoken women living in Poland under communism, as well as personal interviews obtained during the implementation of this project, was the main research problem of the project: Regain the future by rebuilding the past. Narratives of women living in communism.

Methodological dilemmas that resulted from the interdisciplinary nature of the team implementing this project constituted the dominant theme of the presented article. His main conclusion is that the postulate of working in an interdisciplinary team is very timely. At the same time, women's social history projects can be implemented according to various paradigms that sometimes stand in opposition to each other. The ability to combine them flexibly determines the strength of such projects as well as their results.

KEYWORDS: oral stories, social history of women.

ABSTRAKT: Czy naprawdę dokonał się awans kobiet w socjalizmie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, warto przyjrzeć się, jakie prace z tego zakresu powstały wówczas w socjologii. Zwartych monografii, rezultatów prac empirycznych było mało. Uderza ograniczony katalog tematów, takich jak: przemiany rodziny w warunkach industrializacji i urbanizacji, pozycja zawodowa kobiet a rodzina, procesy laicyzacji rodziny, modele rodziny w środowisku robotniczym, rodziny w Polsce Ludowej, rodzina wielkomiejska, współczesna rodzina, kobieta – dom – praca oraz oczywiście dominujący motyw pracy zawodowej kobiet. Opracowania te zupełnie nie oddają głosu samym kobietom. Ukierunkowana analiza tych całkiem niedawno powstałych historii mówionych kobiet żyjących w Polsce w komunizmie oraz wywiadów własnych uzyskanych w trakcie realizacji omawianego projektu stanowiła główny problem badawczy projektu: „Odbudować przeszłość, aby uzyskać przyszłość. Narracje kobiet o życiu w komunizmie”. Dylematy metodologiczne, które wynikały z interdyscyplinarności zespołu realizującego ten projekt, stanowiły dominujący wątek zaprezentowanego artykułu. Głównym jego wnioskiem jest to, że postulat pracy w interdyscyplinarnym zespole jest bardzo na czasie. Zarazem realizacja projektów historii społecznej kobiet może dokonywać się według różnych paradygmatów, które czasami stoją wobec siebie w opozycji. Umiejętność elastycznego ich łączenia stanowi o sile takich projektów, jak i o ich wynikach.

SŁOWA KLUCZOWE: historie mówione, społeczna historia kobiet.

* Anna Wachowiak, dr hab. prof. SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki, Katedra Socjologii; e-mail: anna_wachowiak@sggw.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5971-4847>.

Rosnąca popularność *oral history* (historii mówionych)¹ nie tylko w socjologii, lecz także w historiografii (która coraz częściej oprócz historii politycznej zwraca się w stronę historii społecznej), antropologii oraz etnografii wynika ze zróżnicowanych przyczyn i powoduje ich duże zdywersyfikowanie metodologiczne. W tym artykule chcę wskazać na przyczyny popularności *oral history* w socjologii, tutaj przede wszystkim w kontekście badań nad społeczną historią kobiet w okresie socjalizmu w Polsce.

Dekolonizując pamięć o kobietach w czasie PRL-u (czyli inaczej mówiąc, przywracając ją historii społecznej, antropologii i socjologii w wyniku zbierania historii mówionych, gdyż wcześniej była ona nieobecna), zauważono, że „choć okres komunizmu był dla Polski substytutem feminizmu II fali, to kobiety miały w nim do wyboru głównie dwie podstawowe ścieżki tożsamościowe: Matki Polki oraz jej specyficznej alternatywy-mitu przodowniczki pracy” (Kania 2011, s. 51). Jak widać albo role tradycyjne, albo związane z pracą, w której miały się wyróżniać. Jednak większość kobiet łączyła raczej tradycyjną rolę rodzinną z pracą, traktowaną jednak jako przede wszystkim konieczność ekonomiczną (Piotrowski 1963).

W przedmowie do książki Jerzego Piotrowskiego (1963) zauważono, że jego studium poświęcone pracy zawodowej kobiet zamężnych rozpatrywało to zagadnienie przede wszystkim w powiązaniu z miejscem i rolą kobiety w rodzinie. Odrębność problematyki pracy kobiet, jak zaakcentowano, wynikała głównie z roli kobiety jako żony i matki. Podkreślono też tam, że na gruncie zasady równouprawnienia – aktywizacja zawodowa kobiet jest w społeczeństwie polskim dość powszechnie uznanym postulatem społecznym i prawem kobiety. Badania nad pracą kobiet prowadzono jednak wtedy metodami socjologii ilościowej, więc kobiety nie miały właściwie głosu, pozostawały niewidzialne. Ponadto dominował tutaj ograniczony katalog poruszanych tematów.

Nawet w czasach „Solidarności” kobiety w konspiracji pozostawały również na swój sposób niewidzialne. Myślenie o swojej pozycji w historii, nastawienie „feministyczne” były dla nich „luksusem”, na który nie było je stać. Takie refleksje wyraziła w książce *Szminka na sztandarze* Ewa Kondratowicz. Podejmowanym przez E. Kondratowicz i jej rozmówczynie wątkiem jest poszukiwanie przyczyny obaw kobiet wobec upamiętniania swoich zasług (Kania 2011). Jedna z jej respondentek odpowiada, że nawet gdyby nie wiadomo co zrobiła, to historia nie zwróciłaby na nią uwagi (Kania 2011). Kobiety miały właściwie przekonanie o drugoplanowości swojej roli, o tym, że są „niegodne historii”.

Dzisiaj historiografia to nie tylko historia polityczna, lecz zwykłe historie, mierzone według innych, niekoniecznie heroicznych weryfikatorów. W Polsce na ten sposób uprawiania historiografii wpłynęły w znacznym stopniu (podobnie jak w wielu innych

¹ W tekście używam dalej określenia *oral history*, a więc angielskiego terminu, gdyż jest on bardziej popularny w polskiej literaturze naukowej, choć wrocławski „Rocznik Historii Mówionej” popularyzuje jego polską wersję.

krajach europejskich) dokonania francuskiej szkoły „Annales”, która już w latach 50. rozwinęła nowy program metodologiczny uprawiania historii, kładąc nacisk na odejście od historii politycznej oraz wykorzystanie w historii dorobku nauk społecznych, a także skupienie się na historiach długiego trwania. Przełom ten sprawił, iż szkoła ta i jej postulaty stały się jednymi z najbardziej wpływowych nurtów w historii XX wieku (Szacki 2002, s. 405-406).

Okres PRL-u to czas zrealizowania ważnego postulatu feminizmu drugiej fali, czyli emancypacji kobiet poprzez pracę oraz edukację (choć feminizm był tam przecież, jak już zauważono, zjawiskiem nieobecny). W okresie dwudziestolecia międzywojennego kobiety nie marzyły o pracy zawodowej, a nawet w rodzinach robotników wyspecjalizowanych uważano pracę kobiet za degradację. Praca zawodowa, a dla części kobiet także edukacja stały się ich codziennym doświadczeniem właśnie w socjalistycznej Polsce, jak i do pewnego stopnia zrealizowaniem marzenia o ustroju równości i sprawiedliwości. Kobiety uwierzyły w ówczesną ideologię, która wiązała ich emancypację z pracą zawodową.

W artykule analizuję złożoność metodologii historii mówionych kobiet, uzyskanych w trakcie wywiadów narracyjnych w projekcie Odbudować przeszłość, aby uzyskać przyszłość. Narracje kobiet o życiu w komunizmie². Celem projektu było ukazanie historii mówionych kobiet okresu komunizmu w Polsce, Rumunii i byłej NRD. Ważnymi jego elementami było ukazanie, czy kobiety czuły się wyemancypowane poprzez pracę, jaki model życia rodzinnego realizowały, czy angażowały się w życie publiczne oraz w działalność w organizacjach. Interesowało nas także to, jak przedstawiają swoje trajektorie życiowe, czyli w ujęciu Fritza Schützego pojęcie to odnosi się do takiego ujmowania własnych losów, w których zauważa się istnienie pewnych momentów szczególnie ważnych, przełomowych, w tym sensie, że obiektywne konsekwencje zaistniałych wówczas wydarzeń na stosunkowo długo wyznaczyły dalsze losy podmiotu autonarracji (Kurkowska-Budzan 2011).

Zdywersyfikowanie założeń metodologicznych historii mówionych – sposoby wypracowania modus operandi

Tatiana Czerska (2011) zadaje pytanie o referencyjność takich historii, autobiografii oraz narracji życia, w kontekście tego, czy stanowią one konstrukcję, czy odbicie rzeczywistości. Czy jest to autobiografia, jak mówią o takich konstrukcjach filolodzy, czy też bardziej autonarracja, która to nazwa jest częściej stosowana przez socjologów na

² Projekt NCN nr 2013/10/M/HS3/00482, który współrealizowałam razem z Izabelą Skórzyńską, Bernadette Jondą (Niemcy) oraz Claudią Florentine Dobre (Rumunia). Kierownikiem projektu była dr hab. I. Skórzyńska, prof. UAM w Poznaniu.

określenie metody dokumentów biograficznych? Socjologowie nazywają takie konstrukcje wywiadami swobodnymi, lub narracyjnymi, posiadającymi lub nie listę luźnych pytań, dyspozycji do wywiadu. Fritz Schütze, jak wspomniano, używa nowatorskiego określenia trajektorii biograficznej. Z kolei pisarka Manuela Gretkowska, jak zauważa Tatiana Czerska, określa „autonarrację jako powrót do samego siebie, lecz w postaci przefiltrowanej odniesieniami do sytuacji zewnętrznych” (Czerska 2011).

Na gruncie filologii „autobiografika stanowi wyeksponowanie aktu pisania biografii. [...]. W autobiografiach autorka niejako stwarza sama siebie, konstruuje swoją tożsamość. [...] autobiografie przez dłuższy czas były głównym forum kobiecego piarstwa” (Czerska 2011, s. 107). Z kolei w narracjach osobistych zawierają się zarówno pamiętniki, autobiografie, zapiski, jak i dzienniki (Czerska 2011).

Pisząc historię społeczną życia kobiet w trzech krajach, jak w naszym przypadku, poprzez zbieranie ich narracji mamy do dyspozycji kilka kontekstów metodologicznych, które odmiennie sytuują komunikację i relacje badacz – osoba badana. Dylematy te dobrze oddaje namysł, kim jest w takim razie *interviewee* (osoba, z którą przeprowadzamy wywiad czy też – rozmawiamy).

Interviewee, czyli informator

Termin informator zapożyczony został przez *oral history* z socjologii jakościowej Floriana Znanieckiego i Williama Thomasa. Pamiętać jednak trzeba, że usytuowano go w innych niż w tej socjologii kontekstach. Przede wszystkim przestrzeń badana w *oral history* była i jest wyłącznie rzeczywistością przeszłą (inaczej niż w badaniach F. Znanieckiego). Po drugie – metoda F. Znanieckiego i W. Thomasa wywodziła się ze swoistej wizji ontologicznej. Kim jest zatem informator w *oral history* – czy przede wszystkim nośnikiem, przekaznikiem informacji, kimś, kto odbija w swojej wypowiedzi rzeczywistość, czy też jest jej konstruktorem. Pytania te sprawiają, że jest on bardziej lub mniej wiarygodnym źródłem wiedzy dla historyka i jest, tak jak każde źródło historyczne, poddawany krytyce. Badacz powinien kontrolować źródła zakłóceń. Potencjalne zakłócenia to ułomność ludzkiej pamięci, przeinaczanie faktów, upływ czasu, jak i emocje (por. Kurkowska-Budzan 2011, s. 16).

Z czasem doszło do bardzo ważnego przeniesienia punktu ciężkości w historiografii *oral history* – z czasu i jego upływu oraz pytania o odbicie bądź konstrukcje rzeczywistości na emocje, które pośrednio dały odpowiedź na ten problem. Marta Kurkowska-Budzan zauważa, że

zapominanie to nie efekt oddalenia czasowego od danego zdarzenia – decydujące w procesie zapamiętywania i zapominania są emocje związane z tym, czego osoba była uczestnikiem lub

świadkiem. W ten sposób na gruncie *oral history* doszło do [...] przeniesienia punktu ciężkości historiografii – z czasu i jego upływu, na emocje. Niemniej emocje, tak zresztą jak i czas, stanowią zakłócenia, szumy, które przeszkadzają usłyszeć z ust informatora to, co doprowadzi badacza do prawdziwej wiedzy (Kurkowska-Budzan 2011, s. 26).

Dobrochna Kałwa pisze, że w badaniach *oral history* konieczne jest zastosowanie perspektywy interdyscyplinarnej. Proponuje ona przeformułowanie celów badawczych, odejście od pytania, jak było naprawdę, na rzecz kwestii związanych z funkcjonowaniem pamięci o przeszłości. Celem więc staje się odpowiedź na pytanie, jak i dlaczego przeszłość jest pamiętana (por. Kurkowska-Budzan 2011).

Obecnie częstym źródłem problemów, wynikającym właśnie z interdyscyplinarności, obok wskazanych powyżej (badanie ze współczynnikiem humanistycznym, jak chciał F. Znaniecki), może okazać się sposób zbierania materiałów w trakcie badania, z czym w niebagatelny sposób wiązać się może dyscyplina, którą badacz reprezentuje.

W projekcie, którego wyniki są podstawą analiz/rozważań w artykule, również pojawiły się kontrowersje i dyskusje, wynikające z rozbieżnych wytycznych metodologicznych, w jakie wyposażone są badaczki reprezentujące różne dyscypliny humanistyki. Kontrowersje te pojawiły się już na samym wstępie, ujawniając się w dylematach, jak nazwać osobę badaną – czy respondentką, czy świadkinią, czy narratorką, co nie miało waloru jedynie sporu semantycznego, lecz jak najbardziej wymiar pragmatyczny. Ważne jest tutaj odejście od historycznej ortodoksji i założenia, że możliwe jest opisanie obiektywnej, historycznej prawdy.

Nowa historiografia zajmuje się nie tyle sposobem poznawania, ile doświadczania historii. Jak uważa E. Domańska, to feministki zaproponowały dekonstrukcję historii, jako nie *his-story*, lecz *her-story*. Zadaniem historii kobiet jest więc uczynienie ich widzialnymi jako aktorek. Relacja wobec przeszłości staje się sprywatyzowana, stąd eksponowanie antropologicznego wymiaru narracji. Jednocześnie staje się ona własnością indywidualnego badacza, a nie przedmiotu całej dyscypliny (Czerska 2011, s. 20).

Dodatkową wskazówką może być sugestia, aby w ramach socjologii retrospekcji, czyli pamięci zbiorowej oraz wykorzystania możliwości oferowanych przez warsztat socjologiczny, koniecznie spełnić wymóg znajomości odpowiedniego kontekstu historycznego. Pojęcie pamięci dotyczy tego wszystkiego, co znajdowało się poza obszarem historii w tradycyjnym rozumieniu, jak i do niedawna socjologii. Narracje osobiste pokazują obraz świata nieco odmienny od spotykanego w dyskursie naukowym.

Zatem, jaka metodologia zbierania danych – rozumiana jako sposób komunikowania się z badanym – jest najwłaściwsza w wywiadach narracyjnych? Jak się wydaje, zależy to w dużej mierze od tego, w jakim „reżimie” metodologicznym zinternalizowany został badacz, co wiąże się z dyscypliną, stawiającą mu określone rygory.

Interdyscyplinarość zespołu badaczy w projektach *oral history* – przewycięzanie kontrowersji

Decydując się na wywiady narracyjne jako technikę zbierania danych, mieliśmy do dyspozycji z jednej strony ortodoksyjną, socjologiczną tradycję badań ukierunkowanych na zbieranie informacji, gdzie niemal przezroczysty i na ogół milczący jest badacz (jego dopuszczalną aktywność w badaniu szacuje się na maksymalnie 5-11%) (Babie 2004), a my zmierzamy wówczas najkrótszą drogą do zdobycia informacji. Miękką tradycję spod znaku *dialogic performance*, gdzie „badanie doświadczenia ludzkiego” dokonuje się, jak zauważa M. Kurkowska-Budzan, „w próbie przekazu (czyli procesie nadawania sensu przeżyciom – budowania tożsamości), poprzez opowieść w dialogu z badaczem” (Kurkowska-Budzan 2011). Czy zatem podmiotowość rozmówcy jako świadka lepiej jest ustanawiać, niż nadawać?

Historyk bez wahania odpowie na to pytanie, że ustanawiać. Dla socjologa taka odpowiedź oczywista nie jest, częściej bowiem tę podmiotowość nadaje, w wyniku stworzonej wcześniej listy pytań skierowanych do respondenta. Historycy preferują zdecydowanie performatywne formy wywiadu, natomiast metody socjologiczne uznają nieco odhumanizowaną formę, określaną jako coraz to lepszą sokowirówkę, której zadaniem jest wyciskanie więcej soku (odpowiedzi) z pomarańczy (człowieka – respondenta) (Fontana, Frey 2010).

Optując za nieortodoksyjną techniką prowadzenia wywiadu, skłoniliśmy się z jednej strony ku tradycji badawczej spod znaku „nowej etnografii”, czyli umieszczania rozmówcy w relacji i tworzenia dynamiki interakcji i negocjacji między rozmówcą a narratorem (Fontana, Frey 2010), a z drugiej zaś ku wywiadam swobodnym z ustaloną listą pytań. Nasz projekt, który tutaj omawiam, „Odbudować przeszłość, aby uzyskać przyszłość. Narracje kobiet o życiu w komunizmie”, był sięganiem po historie zwyczajnych kobiet (z Polski, byłej NRD oraz Rumunii), które dotąd rzadko lub wcale nie miały głosu (choć wywiady Claudii Florentiny Dobre to wywiady także z bardziej straumatyzowanymi świadkami historii, podobnie w przypadku Bernadette Jondy). Historie zwyczajnych kobiet jawią się nam przede wszystkim jako historie zbiorowych bohaterek drugiego planu, choć także przecież jako naszych matek, babć, sąsiadek i przyjaciółek. Zatem jest to historia społeczna mająca charakter historii ratowniczej. Ruch historii mówionej i jej funkcja ratownicza obiecuje, jak zauważa Piotr Filipkowski (Filipkowski 2004), upodmiotowienie świadka w dwojakim sensie tego słowa, jako ofiary przeszłości i jako ofiary historii.

W przypadku naszych rozmówczyń kwestia tak rozumianej podwójnej ofiary nie jest w każdym przypadku jednak oczywista. Kryterium ich wyboru nie jest bowiem ich ofiara, ale fakt, że po prostu żyły one w określonym czasie i miejscu, i w warunkach określających socjalistyczne

państwo. To, czy były i czy czuły się one ofiarami, jest więc kwestią otwartą. Bardziej ewidentna jest tu ofiara „historiograficzna” – niemal całkowite pomijanie historii ich życia w dotychczasowych narracjach historycznych poświęconych komunizmowi (Skórzyńska i in. 2016, s. 48).

W trakcie wywiadów narracyjnych bardzo ważne jest (jak w każdym badaniach mających charakter interaktywny) zaufanie i szczerść. Stąd zastosowana przez nas metoda rekomendacji, czyli metoda kuli śniegowej. Było to związane ze szczerością i prawdziwością relacji nie tylko na temat życia kobiet w okresie komunizmu, ale także w przebiegu każdej kolejnej rozmowy. My – badaczki, jak i nasze rozmówczynie, uwikłane byłyśmy w konteksty osobiste, lokalne, historyczne. Było to widoczne w naszych rozmowach. Choć obie strony znały cel badania, za każdym razem od nowa określałyśmy drogi docierania do niego. W tej sytuacji dobrze mieć uprzedni plan działania, ale także przyjąć twórczą, otwartą, empatyczną postawę wobec siebie (Skórzyńska i in. 2016).

Rozwinięciem tej idei jest tutaj także podejście Michaela Frischa. Podzielił on w 1990 roku historię mówioną na dwa nurty, pierwszy to „more history” („więcej historii”) i „anti-history” (anty-historia). W pierwszym za istotne uważa się poszerzenie naszej wiedzy o przeszłości i to jest miarą wartości informacji. *Oral history* rozumiane jest głównie w wymiarze epistemologicznym, dlatego osobie, z którą rozmawiamy, nadajemy status „informatora”. Drugi nurt historii mówionej kładzie nacisk na tworzenie relacji ustnej z rozmówcą. To właśnie jest w niej najistotniejsze, gdyż celem jest zwłaszcza zadośćuczynienie i oddanie głosu wykluczonym, nieuprzywilejowanym na przykład członkom ruchów opozycyjnych, tak ważne w Polsce i krajach posttotalitarnych. W obu tych przypadkach chodzi o to, aby jednak nadal była to „nauka historyczna”, choć takie rozumienie historiografii odbiega od tradycyjnego (Frisch 1990).

Inna jeszcze perspektywa, która wywołała wiele emocji w naszym zespole, to pytanie, jak interpretować, czym jest źródło wywołane. Jak pisze Marta Kurkowska-Budzan, nowatorska wówczas propozycja Krystyny Kersten (wysunięta na fali odwilży), aby sięgnąć po metody socjologiczne, w związku z popularnością *oral history* po 1968 roku, miała inny kontekst i czas, gdyż istotne było wtedy tło polityczne i wydarzenia po drugiej stronie żelaznej kurtyny. Stąd jej propozycja, aby sięgnąć do metod socjologicznych (zob. Kurkowska-Budzan 2011). Od tego momentu do teraz pojawiło się skokowo wiele nowych idei i rozwiązań, jak badania biograficzne mogą wyglądać.

Na fali badań tak zwanych postkolonialnych opracowano liczne historie społeczne, realizowane według różnych dyrektyw, pokazujące, jak mogą wyglądać rozmaite podejścia i działania badacza w ramach metody biograficznej. Zwłaszcza znacząca dla socjologów jest propozycja Fritza Schützego, czyli technika wywiadu narracyjnego. Uprawnia on badaczy także do korzystania ze spisanej autobiografii, jak i fragmentów literatury pięknej. Zobowiązuje on badacza do tego, aby wywiad narracyjny składał

się z dwóch części: pierwszej, swobodnej, bez interwencji osoby prowadzącej wywiad. Badacz zadaje więc w zasadzie tylko pierwsze pytanie, którym jest prośba do badanego o opowiedzenie o swoim życiu. Drugim etapem jest wyjaśnianie na końcu luk w narracji, zatem padają pytania mające dać odpowiedzi na te wątpliwości (Kaźmierska 2016).

Sposób zbierania materiału przez F. Schützego często bywa nazywany „metodą przystrzyżoną”, gdyż badacz jest tutaj prawie milczący, unika pytań naprowadzających, nie zachęca, nie wchodzi w dialog ani w interakcje. Wśród socjologów, co nie dziwi, ta właśnie metoda budzi duże zaufanie, uważana jest za najbardziej poręczną, ze względu na przyzwyczajenia i nawyki metodologiczne, do jakich przyuczani są socjologowie. Problem może się pojawić wówczas, gdy rozmówca nie potrafi się wysłowić.

Jak zauważa wspomniana już autorka M. Kurkowska-Budzan:

zasady prowadzenia wywiadu według tej metody dają poczucie bezpieczeństwa co do spójności materiału analitycznego, ale [...] nie we wszystkich warunkach się to sprawdza. O ile łatwo jest prowadzić tego rodzaju wywiad z osobami wykształconymi, zdrowymi, o tyle w przypadku ludzi schorowanych, słabo wykształconych, jest to czasem niewykonalne. [...] Niektórzy po prostu nie potrafią się wysłowić. [...] Zawsze wtedy pojawia się alternatywa, jaką jest propozycja Alexandra von Plato, druga obok F. Schütze z wpływowych postaci w niemieckiej *oral history*, który zaproponował, aby na końcu wywiadu znalazło się także miejsce na dyskusję, polemikę z rozmówcą (Kurkowska-Budzan, s. 2011).

W naszym zespole badawczym uwagę skierowałyśmy także na propozycję włoskiego historyka Alessandro Portellego, jakim jest dialogic performance (dialog performatywny). Tłumaczył on, że takie atrybuty jak:

oralność, narracyjność, subiektywność, „inna wiarygodność” pamięci i relacje między badaczem a narratorem – nie są jednak jej ułomnościami, lecz unikatowymi wartościami [...]. W pracach historiograficznych Portellego najważniejsza jest idea relacji i interakcji w czasie wywiadu (Kurkowska-Budzan 2011, s. 28).

Dla socjologa jednak jest to propozycja nowa i idąca pod prąd tych paradygmatów metodologicznych, które znajdujemy w podręcznikach skierowanych do socjologów jako obligatoryjnych. Dodatkową dyskusję w naszym zespole wokół tej właśnie propozycji wzbudził fakt, iż miałyśmy do zrealizowania w części polskiej 48 wywiadów narracyjnych. Gdyby w każdej sytuacji podejmować dialog performatywny, mogłaby pojawić się zasadna uwaga, iż uzyskamy zupełnie nieporównywalne, „niekompatybilne” materiały, choć z pewnością oryginalne i niepowtarzalne. Mogłaby pojawić się natomiast trudność w porównaniu zebranego materiału i wstępnej generalizacji. Ostatecznie, w miarę rozwoju sytuacji stosowałyśmy *dialogic performance*, łącząc go z bardziej ortodoksyjnymi sposobami pozyskiwania informacji.

Co posiada status źródła w *oral history*. Dylematy na gruncie polskich badań

Oddzielnym problemem jest kwestia, jaki jest status źródła w *oral history*. I tutaj znowu brak jest jednoznaczności. W tradycji anglosaskiej status źródła ma transkrypcja wywiadu, natomiast w amerykańskiej będą to źródła foniczne lub audio. Na naszym rodzimym gruncie nie ma w tej sprawie jednoznaczności. Zatem w naszym projekcie przyjęliśmy, że jedno i drugie ma pełnoprawny status źródła.

Jak zauważa Piotr Filipkowski (Filipkowski 2005), namysł nad sposobami archiwizacji danych jakościowych nie jest w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych Ameryki nowością, choć brakuje jednolitej tradycji. Jest też wiele różnorodnych praktyk, zatem trudno odwołać się bez zastrzeżeń do określonego wzorca w tym zakresie. Te dylematy stały się również naszym udziałem.

Zakończenie

Nasze dotychczasowe doświadczenia w zespole różniły się ze względu na stosowanie badań jakościowych (wywiadów narracyjnych), a także motywy pracy z kobietami jako narratorkami (zob. Skórzyńska i in. 2016). Ciekawe były doświadczenia naszej partnerki rumuńskiej Claudii Florentiny Dobre, której początki pracy badawczej w badaniach jakościowych wiązały się z przygotowawaną pracą doktorską, a dotyczyły niegdysiejszych więźniarek politycznych w Rumunii w latach pięćdziesiątych. Badania te opierały się na metodzie *oral history*. Narracje te były historiami życia, gdyż narratorki miały skończone 70 lat, a będąc już na emeryturze, zarazem angażowały się w podtrzymywanie pamięci komunizmu (Skórzyńska i in. 2016).

W przypadku pozostałych trzech badaczek każda miała już za sobą również pracę metodą wywiadu. Były one jednak sproblematyzowane i dotyczyły między innymi studenckiego życia teatralnego, miejsca i roli kobiet w społeczeństwie demokratycznym w kontekście instytucjonalnym czy stosunku niemieckich Serbołużyczan do ich dziedzictwa regionalnego. Łatwiej jest jednak dotrzeć i rozmawiać z rozmówcami w kontekście konkretnego problemu, jak i wybranych aspektów życia, a nie całej historii życia (Skórzyńska i in. 2016).

Rosnąca popularność świadka i świadectwa we współczesnych kulturach wiąże się ściśle (za Richardem Rortym) z „pragnieniem solidarności” i „obiektowości”. Świadek, wypowiadając swoją historię, ustanawia kontekst do innych podobnych historii życia oraz do ustanowienia wspólnoty doświadczeń. Poza tym jest to staranie o uwierzytelnienie własnej opowieści w złożonym procesie jej produkcji, krążenia i przyjęcia.

Powyższe uwagi, odniesione do konkretnych badań historii życia kobiet okresu komunizmu, rzucają światło na szczególną rolę, jaką w badaniach tych odgrywają

same badaczki, dzielące z narratorkami tę samą przestrzeń doświadczenia (Skórzyńska i in. 2016).

W przypadku naszych badań sprzymierzenie badacza z tematem badania jest silniejsze niż zwykle i podyktowane osobistym udziałem w konstruowaniu opowieści o życiu kobiet. O tym, jaka jest ta opowieść, wspólna/różna od opowieści naszych badanych, decyduje z jednej strony tożsamość intelektualisty, ale z drugiej także osobiste uwikłanie w badaną kulturę (doświadczenie uczestniczące). Nasze badania pamięci kobiet okresu komunizmu oznaczały poszukiwanie takich rozwiązań, które pozwoliłyby zarazem ujawnić nasze zaangażowanie w badany temat, jak i zachować naszą odrębność jako badaczek (tożsamość intelektualisty), co zadecydowało o wyborze formy i konwencji wywiadów.

W tej sytuacji dobrze było mieć uprzedni plan działania, ale także przyjąć twórczą, otwartą, empatyczną postawę wobec siebie, reagując wzajemnie na nasze i naszych narratorek potrzeby, oczekiwania, nastawienia i zachowania.

Bibliografia

- Babie E. (2004), *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa.
- Czerska T. (2011), *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobiecte narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Fidelis M. (2010), *Women, communism and industrialisation in postwar Poland*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Filipkowski P. (2004), *Historia mówiona jako historia ratownicza. Doświadczenie, opowieść, egzystencja...*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 27-46.
- Filipkowski P. (2005), *Po co archiwizować dane jakościowe i jak robią to inni*, „ASK”, nr 13, s. 31-52, https://kb.osu.edu/dspace/bitstream/handle/1811/69539/ASK_2005_31_52.pdf;sequence=1 [5.11.2019].
- Fontana A., Frey J.H. (2010), *Wywiad. Od neutralności do politycznego zaangażowania*, tłum. M. Skowrońska, w: *Metody badań jakościowych*, N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), t. 2, PWN, Warszawa, s. 81-129.
- Frisch M. (1990), *A Shared Authority. Essays on Craft and Meaning of Oral and Public History*, Albany, State University of New York Press, New York.
- Giza A., Sikorska M. (red.) (2012), *Współczesne społeczeństwo polskie*, PWN, Warszawa.
- Giza-Poleszczuk A. (1991), *Co nam zostało z tych lat...*, Aneks, Londyn.
- Kania E. (2011), *Polska zdekolonizowana? Pamięć o kobietach i jej wymiary*, „Refleksje”, nr 4, s. 51-61, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/3832/1/kania.pdf> [6.11.2019].
- Kaźmierska K. (red.) (1995), *Socjologia i społeczeństwo polskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kaźmierska K. (2016), *Metoda biograficzna w socjologii*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Kenney P. (1999), *Gender of resistance*, „The American Historical Review”, t. 104, nr 2, s. 399-425.
- Kurkowska-Budzan M. (2011), *Informator, świadek historii, narrator. Kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, t. 1, s. 9-34.

- Piotrowski A. (1995), *Wprowadzenie do projektu „Biografia a tożsamość narodowa”*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 39, nr 4, s. 3-10.
- Piotrowski J. (1963), *Praca zawodowa: kobiety a rodzina*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Portelli A. (1991), *The Death of Luigi Trastuli and Other Stories. Form and Meaning in Oral History*, Wydawnictwo Albany, Albany.
- Skórzyńska I., Jonda B., Wachowiak A., Dobre F. (2016), *O złożonej relacji badaczek i narratorek w kontekście badań historii życia kobiet w Polsce, Rumunii i byłej NRD okresu komunizmu. Odbudować przeszłość, aby odzyskać przyszłość?*, w: *Badania biograficzne i narracyjne w perspektywie interdyscyplinarnej, Aplikacje, egzemplifikacje. Dylematy metodologiczne*, M. Piorunek (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 45-59.
- Szacki J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.
- Trzop B., Umiastowska D., Wachowiak A. (2018), *Światy kobiet. Nowe spojrzenie na narracje i doświadczenia polskich kobiet*, Wydawnictwo Texter, Warszawa.
- Wachowiak A. (2017), *Pamięć jako przejście od mikrosocjologii do historii społecznej. Studia nad kobietami w okresie komunizmu.*, w: *Niepamięć wojny*, J. Budzińska, E. Głowacka-Sobiech (red.), Wydawnictwo IH UAM, Poznań, s. 343-357.
- Wachowiak A., Skórzyńska I. (2013), *Co Betty Friedan dziś mówi kobietom*, Wydawnictwo WSH TWP, Szczecin.
- Wachowiak A., Skórzyńska I. (2018), *“It is necessary”. The micro herstory of Women from the Murglin, Jancewicz and Marcinkowski families. Danuta Marcinkowska*, w: *Regaining the future by rebuilding the past*, I. Skórzyńska (red.), Wydawnictwo IH UAM Poznań, s. 357-383.